

Co Google wie o każdym z nas

20 października 2018

Nie ma użytkownika Internetu, który nie znałby Google'a. Niektórzy mówią wręcz, że Google to jest Internet. Większość z nas niemalże odruchowo wpisuje zapytanie w tej najpopularniejszej wyszukiwarce na świecie. Warto jednak zastanowić się, czy jest to najlepsze i przede wszystkim najbezpieczniejsze rozwiązanie dla naszej prywatności.

Czy kiedykolwiek zdałeś sobie sprawę z faktu, że twoja historia wyszukiwania w Google zostaje zapisana na zawsze? Nawet jeśli nie korzystasz z najpopularniejszej wyszukiwarki, to firma w inny sposób próbuje zdobyć jak najwięcej informacji na twój temat. Badania wykazały, że wyszukiwarki Google'a zostały znalezione na 75% najczęściej odwiedzanych witryn.

Większość ludzi nie jest również świadoma, że to Google odpowiada za wyświetlanie większości reklam napotykanych w Internecie i aplikacjach. Na przestrzeni lat firma znacząco zmieniła swój profil – z przedsiębiorstwa zajmującego się wyszukiwaniem informacji stała się niemalże agencją szpiegowską.

Google zdobywa na twój temat jeszcze więcej informacji, jeśli regularnie korzystasz z ich usług. Oprócz śledzenia wszystkiego, czego kiedykolwiek wyszukiwałeś w sieci, firma monitoruje też każdy film, który oglądałeś na YouTube. Jeśli do tej pory nie wiedziałeś, to Google jest również właścicielem najpopularniejszego serwisu wideo na świecie.

Firma uzyskuje kolejne dane, jeśli posługujesz się urządzeniem mobilnym z systemem Android (który także jest własnością Google'a). Amerykańskie przedsiębiorstwo może w każdym momencie namierzyć twoje położenie, jeśli masz włączoną lokalizację. Google ma oczywiście również dostęp do wszystkich wysyłanych wiadomości i zdjęć znajdujących się w pamięci

urządzenia.

Kolejną platformą zdobywania informacji o użytkownikach jest oczywiście popularna skrzynka pocztowa Gmail. Jeśli korzystasz z Kalendarza Google korporacja może dowiedzieć się, jakie masz plany na dany dzień i gdzie będziesz przebywał. Wszystkie narzędzia i aplikacje zaprojektowane przez Google'a są wyciskane jak cytryna, aby wiedzieć o tobie jak najwięcej.

W wielu przypadkach firma może znać kogoś lepiej, niż jego własna rodzina. Zastanawiasz się, po co potrzebne im są wszystkie informacje na twój temat? Google wykorzystuje twój osobisty profil do sprzedawania reklam, nie tylko w ich wyszukiwarce, ale również w milionach innych witryn i aplikacji. Za każdym razem, gdy odwiedzasz jedną z tych stron, Google śledzi cię za pomocą spersonalizowanych reklam.

Można wręcz przyznać, że stajesz się produktem, ponieważ pozwalasz reklamodawcom na wyświetlanie propozycji na podstawie twoich wrażliwych danych osobowych zgromadzonych przez Google'a. Wszyscy zaangażowani w proces czerpią na tobie zyski... z wyjątkiem ciebie.

Niektórzy twierdzą, że nie mają nic do ukrycia, więc kompletnie nie przejmują się internetową inwigilacją, lecz ten argument jest znacząco wadliwy. Każdy ma prawo do ochrony swoich danych osobowych. Brak prywatności może prowadzić do licznych manipulacji, takich jak dyskryminacje, oszustwa czy kradzieże.

W Internecie istnieją inne wyszukiwarki, które nie zachowują indywidualnej historii wyszukiwania i zapewniają pełną anonimowość w sieci. Nie chodzi tutaj o reklamowanie żadnej z nich, gdyż każdy może łatwo je znaleźć, poświęcając na to kilka minut. Warto po prostu się zastanowić, czy powinniśmy w dalszym ciągu przymykać oko na szpiegowską działalność Google'a zamiast wybrania alternatywnych i przede wszystkim bezpieczniejszych wariantów przeszukiwania sieci WWW.

Autorstwo: ZychMan

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl